

Nowe "Chrońmy..." – zmiana radykalna, ale czy "dobra"?

My obchodziliśmy 30-lecie Przeglądu, tymczasem z okazji 75-lecia jego starszej siostry – wydawanego przez Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie pisma "Chrońmy Przyrodę Ojczystą", postanowiono radykalnie zmienić jego profil



Dotychczasowy, znany i szanowany w środowisku przyrodników dwumiesięcznik naukowy, publikował artykuły i notatki fizjograficzne, artykuły przeglądowe i polemiki, recenzje wydawnictw, a także... wspomnienia pośmiertne. Był swego rodzaju kroniką najważniejszych wydarzeń i spraw dotyczących ochrony przyrody w Polsce, a publikacja w nim inspirowała do aktywności naukowej i na swój sposób nobilitowała młodych przyrodników z kilku pokoleń. Od początku pismo było także organem (czy jeszcze istniejącej?) Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

W to miejsce, pod starym tytułem i z kontynuacją numeracji (jednak już bez dopisku „Organ PROP”), Redakcja proponuje kwartalnik publikujący „artykuły popularnonaukowe, tak, aby każdy mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego”, w którym „trudne i specjalistyczne określenia zostaną wytłumaczone, a najważniejsze informacje szczególnie podkreślone”. W pierwszym numerze znajdziemy między innymi artykuły o niedźwiedziach, o zimowaniu płazów, koegzystencji wilka i psa, rozmieszczeniu kłokoczki południowej w Polsce i restytucji bezkręgowców. Zeszyt otwiera obrazkowy spis treści. We wstępie Redakcja prosi o opinie i wyraża nadzieję, że „zmieniając się dla Was, uda się zatrzymać tych, którzy nas znają i trafić do tych, którzy jeszcze o nas nie słyszeli”. Opinię o kierunku wprowadzonych zmian najlepiej wyrobić sobie samodzielnie, zapoznając się z pierwszym numerem – spis treści i teksty wybranych artykułów znaleźć można tu: https://www.iop.krakow.pl/artykuly_1_548.html?wydawnictwo_id=366

Andrzej Jermaczek